

Co sądzą organizacje pracodawców o obecnym systemie stanowienia prawa?

Szczegóły znajdziesz [tutaj](#).

Może nie ze wszystkim tezami trzeba się zgodzić do końca, ale warto poczytać i warto się nad tym zastanowić.

No i może spróbować coś zmienić...

Główne wnioski:

1. duża liczba regulacji, wywołująca wśród przedsiębiorstw, szczególnie małych i średnich uczucie zagubienia i niemożności sprostania obowiązkom (tylko przepisy podatkowe obowiązujące MSP pochodzą z ponad 70 różnych aktów prawnych),
2. niska jakość regulacji, o czym świadczy konieczność ciągłych nowelizacji (60% stanowionego w ciągu roku prawa, to nowelizacje),
3. nieprecyzyjność, niejednoznaczność regulacji pozwalająca na dowolność interpretacyjną tak po stronie przedsiębiorstw, jak i po stronie urzędów,
4. widoczne w wielu regulacjach założenie nieuczciwości przedsiębiorców skutkujące „asekuracyjnymi” zapisami pogarszającymi czytelność intencji ustawodawcy (tendencje do przeregulowywania),

5. nierówność traktowania podmiotów gospodarczych (np. pomoc publiczna dla niektórych przedsiębiorstw państwowych),

6. restrykcyjność (wysokie kary za niezgodne z prawem działania nawet wtedy, gdy nieprzestrzeganie prawa wynika np. z problemu w nadążaniu za jego zmianami),

7. wysoki koszt dla przedsiębiorstw, wynikający tak z nadmiernych obciążeń zadaniami administracyjnymi nakładanych na nie w regulacjach, jak i z wysokiego ryzyka regulacyjnego oraz wysoki koszt dla gospodarki, wynikający z potrzeby ciągłej nowelizacji prawa z powodu jego złej jakości i niedostosowania do warunków, które ma regulować,

8. brak stabilności (zmienność i brak przewidywalności) regulacji ograniczający m.in. skłonność przedsiębiorstw do inwestowania,

9. obiektywny brak możliwości dostosowania się do regulacji (prawo jest martwe),

10. niska jakość i nieterminowość implementacji przepisów wspólnotowych, np. tzw. dyrektywa usługowa, dyrektywa w sprawie usług płatniczych /PSD/, czy dyrektywa w sprawie rynków instrumentów finansowych /MIFID/.

{comments on}